# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok VII** Warszawa, środa 2 marca 1932 r. **Nr. 50**

**ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53**




# SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Germania 1.III*, w art. p. t. „Skandal szkolny w Tczewie. Nowy przykład polskich metod" pisze o trudnościach, na jakie natrafia otwarcie prywatnego gimnazjum niemieckiego w Tczewie, zamkniętego przez władze polskie przed ośmiu miesiącami. Pomimo zmiany kierownika gimnazjum władze polskie chcą „przez biurokratyczne szykany zniszczyć dążenie do odrębności kulturalnej niemieckiej mniejszości". Dziennik usiłuje dowieść, że postępowanie władz polskich jest bezprawne. Przedewszystkiem — zdaniem dziennika — nie jest nadal do utrzymania dotychczasowy system udzielania koncesyj poszczególnym osobom, lecz koncesje na prowadzenie szkół powinna otrzymywać wogóle mniejszość. Obecny system udzielania koncesyj na prowadzenie szkół sprzeciwia zasadzie prawa o mniejszościach i daje możność władzom polskim „samowolnie zakłócać wewnętrzną pracę niemieckiego szkolnictwa".

*Deutsche Tageszeitung 1.III*, w koresp. z Warszawy pisze, że rząd polski przygotował „nowy cios przeciwko mniejszościom narodowym", przeprowadzając ustawę o szkolnictwie prywatnem.

Dalej dziennik pisze o dorocznem walnem zebraniu niemieckiej partji katolickiej na polskim Górnym Śląsku, na którem przemawiał sen. Pant, wybrany ponownie na przewodniczącego. Pant zapowiedział rzeczowe ustosunkowanie się do państwa polskiego.

### POLSKA A NIEMCY.

*Lokal-Anzeiger 1.III*, omawia uchwałę rządu Rzeszy, dotyczącą wprowadzenia maksymalnej taryfy celnej i wyraża pogląd, iż w najbliższych dniach oczekiwać można podjęcia rokowań polsko-niemieckich.

*Berliner Tagblatt 1.III*, twierdzi, że rząd polski zamierza nawiązać z Niemcami rokowania. W tym celu bawił, zdaniem dziennika, w ostatnich dniach w Warszawie poseł polski w Berlinie dr. Wysocki.

*Deutsche Tageszeitung 1.III*, zgóry zastrzega się przeciwko przyznawaniu Polsce jakichkolwiek ustępstw. Niemcy powinni wogóle zastanowić się nad tem, czy Polskę można traktować jako kontrahenta, zdolnego do zawarcia traktatu.

*Frankfurter Zeitung 1.III*, w depeszy z Warszawy występuje ostro przeciwko pogłoskom, rozsiewanym przez prasę nacjonalistyczną w Niemczech o rzekomej koncentracji polskich formacyj wojskowych nad granicą Górnego Śląska i Pomorza. Pogłoski tego rodzaju — stwierdza dziennik — ostatnio rozsiewane są systematycznie również w Prusach Wschodnich i Gdańsku. Wszystkie te alarmy uważane być muszą za fantazje, których celem jest planowe wprowadzenie w błąd opinji publicznej. Chodzi tu może najwyżej o małe ruchy polskich oddziałów wojskowych na Śląsku, co pozostaje w związku ze strajkiem górniczym, na Pomorzu zaś translokowano kilka kompanij do nowych garnizonów, jednakże wydarzenia te bezwarunkowo nie mają żadnego znaczenia wojskowo-strategicznego. „Frankfurter Zeitung" pisze: Oficjalna polska polityka zagraniczna, która obecnie używając całego swego aparatu propagandowego dąży znowu do uzyskania gwarancyj definitywnego uznania granic, nie może mieć interesu w podejmowaniu agresywnych zarządzeń, skierowanych przeciwko wykreślaniu tych granic.

*Vorwärts 1.III*, pisze o uchwale gabinetu Rzeszy w sprawie nowej taryfy celnej i podnosi, że nowe rozporządzenie podnieść ma do podwójnej wysokości dotychczasowe cła w stosunku do tych krajów, z którymi Niemcy nie posiadają traktatów handlowych, t. j. Australji, Kanady i Polski. Taryfa ta jest pomyślana jako presja na te państwa w celu zawarcia traktatów, gdyż inaczej będą do nich stosowane wyższe stawki celne. Po tem zarządzeniu należy się obawiać, że w Niemczech na stałe zapanują tendencje protekcjonistyczne. Dlatego presja ta powinna mieć tylko charakter zapobiegawczy.

### POLSKA A LITWA. PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Trimitas 25.II*, (organ szaulisów litewskich) zamieszcza p. n. „Południowe wilki cieszą się z powodu napaści kulturträgerów na Litwę" koresp. z Wilna, w której zostało podkreślone, że prasa polska i politycy polscy pokładali ostatnio wielkie nadzieje w konflikcie kłajpedzkim, jako sposobności do uregulowania stosunków polsko-litewskich. „Plany polskie — pisze dziennik — sprowadzały się do wyrzeczenia się przez Litwę Wilna, wzamian za co Polska zgodzi-

łaby się zagwarantować Litwie bezpieczeństwo ze strony niemieckiej, zajmując całe Prusy Wsch. i część ich oddając Litwie. Polska — wdg. tych planów — nie pożałowałaby również Litwie Libawy, gdyż Łotwa nie ma dla Polski takiego znaczenia politycznego jak Litwa. Jeżeli chodzi o niszczenie potęgi teutońskiej, to Polska gotowa byłaby nie liczyć się z gniazdem kultury teutońskiej — Łotwą".

„Trimitas" zaznacza, że jedynie „Przegląd Wileński" zajął w całej tej sprawie odmienny pogląd. Dziennik ten oddawna przekonywał marsz. Piłsudskiego o potrzebie ustępstw w stosunku do Litwy; niestety jednak głos „Przeglądu Wileńskiego" został głosem wołającego na puszczy. „Trimitas" kończy uwagą, że jest rzeczą oczywistą, iż rady „Przeglądu Wileńskiego" pod adresem polskich sfer rządzących nie mogą być wysłuchane. „Piłsudczycy, nawet po powstaniu konfliktu litewsko-niemieckiego, wzmocnili swe ataki na Litwinów i po zamknięciu szkół litewskich w Wileńszczyźnie zlikwidowali cały szereg litewskich towarzystw oraz czynią przygotowania do pozbawienia uczniów litewskich nabożeństwa w języku ojczystym, czego nie było nawet za czasów carskich".

*Vossische Ztg. 29.II*, w koresp. z Rygi pisze o projekcie gospodarczego bloku państw bałtyckich i zaznacza, że idea ponownie odżyła wśród wspomnianych państw, ale już w nowej formie. Pierwszy zabrał głos dziennik demokratyczny „Jaunakas Zinas", a drugą pobudką do otwarcia dyskusji w sprawie bloku bałtyckiego był artykuł posła łotewskiego w Moskwie Osols'a w temże piśmie p. t. „Panbaltija". Dziennik w d. c. podaje szczegóły projektu Osolsa i podnosi, że stanowiłby on drogę do zupełnie nowego układu stosunków nad Bałtykiem.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Völkischer Beobachter 1.III*, pisze, że wszystkie posunięcia Brüninga nie przydadzą się na nic, gdyż „teraz przyszedł czas na zlikwidowanie 9 listopada 1918 r." Kto w tej walce sprzymierza się z czerwonym sztandarem, będzie musiał razem z nim zginąć. Narodowi socjaliści zawsze podkreślali i podtrzymują nadal, że „kroczą po drodze parlamentarnej tylko w tym celu, aby w sposób legalny zlikwidować parlamentaryzm".

*Germania 29.II*, pisze z powodu „aroganckiego" otwartego listu Hitlera do Hindenburga, że możnaby sądzić, iż Hitler pomylił się w adresie, gdyż list ten właściwie skierowany jest raczej do wydziału propagandowego jego własnej partji. Następnie swoją arogancję posunął on jeszcze dalej, a mianowicie udzielił wywiadu prasie zagranicznej, czego nie czynił dotychczas żaden kandydat na prezydenta Rzeszy. Dalej dziennik podnosi, że Hitlerowi jest nie do twarzy z walką o „rycerskość" przy wyborach, jak to pisze w otwartym liście, jeżeli się zważy, na co sobie pozwalają dotychczas jego zwolennicy.

## SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Trybuna Radziecka 27.II*, w art. wstęp. przytacza liczne wypadki spaczenia polityki narodowościowej rządu sowieckiego wobec mniejszości polskiej. Spaczenie polega na tem, że organizacje kulturalne, stworzone dla mniejszości polskiej wcale nie funkcjonują. T. Zw. polskie kluby robotnicze w Odesie, Berdyczowie, Żytomierzu, Płoskirowie, Leningradzie, Mińsku i w szeregu innych miast nie ujawniają żadnej działalności. Nie jest lepiej — pisze „Trybuna Radziecka" w transporcie kolejowym na Białej Rusi i Ukrainie, gdzie pracuje znaczna liczba robotników narodowości polskiej. Większość organizacyj wykazuje pod względem komunistycznej polityki narodowościowej prawicowy oportunizm, wielkomocarstwowy szowinizm i miejscowy nacjonalizm. Pismo nawołuje do zdecydowanej walki z paczeniem sowieckiej polityki narodowościowej.

*Le Temps 29.II*, twierdzi, że cała obecna polityka Sowietów sprowadza się do wyszukiwania kredytów i gry na zwłokę. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy uda im się dostać potrzebne środki materjalne do wytrwania do końca. Tyranja i praca przymusowa niszczą siły narodów nawet najwytrwalszych, może się więc zdarzyć, że zanim „piatiletka" dojdzie do skutku, o ile to wogóle jest możliwe, to narodowi rosyjskiemu zbraknie sił moralnych i załamie się on pod naciskiem anarchji.

## SPRAWA ROZBROJENIA.

*Le Temps 1.III*, twierdzi, że niezrozumiały jest stosunek socjalistów francuskich do francuskiej tezy rozbrojeniowej. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, że wskazuje ona nowe drogi, prowadzące do organizacji pokoju i współpracy narodów. Socjaliści nie chcą ani armji narodowej, ani też międzynarodowej siły zbrojnej. Staje się niezrozumiałe, jakiemi tedy sposobami chcą oni bronić pokoju. Wyobrażają sobie, że samo rozbrojenie bez gwarancyj bezpieczeństwa starczy do zabezpieczenia i organizowania pokoju. Jest to — zdaniem dziennika — niebezpieczne złudzenie. W rzeczywistości „pokój może być jedynie wynikiem bezpieczeństwa wszystkich narodów, opartego na międzynarodowej organizacji, zdolnej do przeciwstawienia się wszystkim próbom naruszenia pokoju".

## LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

*Lietuvos Aidas 29.II*, zamieszcza p. n. „Broniąc praw narodu, rząd Litwy nie ustąpi ani o włos!" przemówienie, które na temat konfliktu kłajpedzkiego wygłosił min. Zaunius w teatrze państwowym w Kownie. Minister litewski omówił obszernie przebieg konfliktu i jego załatwienie w Radzie Ligi Nar., podkreślając, że delegacja litewska w sposób umiejętny i stanowczy broniła praw Litwy przeciwko zakusom niemieckim na suwerenność praw Litwy do obszaru kłajpedzkiego. Myśli, wypowiedziane w przemówieniu przez min. Zauniusa, nie odbiegają prawie wcale od poglądów litewskiej prasy rządowej na sprawę konfliktu i roli Niemiec w tym konflikcie. Zasługuje na uwagę fakt, że min. Zaunius ostro wystąpił przeciwko ostatniemu przemówieniu kanclerza Brueninga, w którem kanclerz niemiecki podkreślił, że Niemcy nie omieszkają zastosować wobec Litwy represyj, jeśli tego będą wymagały okoliczności. Min. Zaunius zaznaczył, że rząd litewski nie ulęknie się gróźb niemieckich i nie zamierza zaniechać obrony suwerennych praw Litwy do Kłajpedy. Dziennik zaznacza, że przemówienie min. Zauniusa zostało nagrodzone hucznemi oklaskami.

*Opozycyjna prasa litewska z 29.II*, podaje krótkie tylko streszczenie wymienionego przemówienia min. Zauniusa.

*Lietuvos Žinios 29.II*, podaje na czołowem miejscu notatkę, w której podkreśla, że rząd litewski zamierza wystosować do Rzeszy notę protestacyjną z powodu ostatniego przemówienia kanclerza Brüninga, w którem ten groził represjami w stosunku do Litwy.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.